



Sygn. akt IV CSK 349/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa Rolno - Zbożowego "M."
Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w N.
przeciwko Zakładom Tłuszczowym "K." Spółce Akcyjnej w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 12 lutego 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 października 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w B., którym zostało oddalone powództwo o zasądzenie kwoty 808.550 zł z tytułu ceny za sprzedany rzepak.

Sądy obu instancji ustaliły, że strony zawarły szereg umów sprzedaży rzepaku oraz umowę przechowania rzepaku w magazynie sprzedawcy. Towar kupiony przez pozwanego został odebrany i dostarczony do magazynu powoda. W dniu 13 października sprzedawca wystawił fakturę na kwotę 808.550 zł, a w dniu 2 listopada 2010 r. zawiadomił pozwanego o wyprowadzeniu zakupionego towaru w ilości 2000 ton z magazynu, prawdopodobnie przez zarząd innej spółki. Pozwany wezwał powoda do wydania towaru, wystawił notę obciążeniową za różnicę wartościową niewydanych nasion rzepaku w ilości 2.194,50 t i w dniu 11 lutego 2011 r. złożył oświadczenie o potrąceniu kwoty 4.587.450,50 zł wynikającej ze szkody poniesionej wskutek niewydania towaru przechowywanego przez powoda z jego wierzytelnością z tytułu ceny w kwocie 808.550 zł. Wysokość odszkodowania wyliczona przez pozwanego na dzień 23 grudnia 2010 r. została uznana za prawidłową, bo kwota 2 090 zł za tonę jest zbliżona do cen w innych umowach zawieranych przez pozwanego w porównywalnym okresie. Sąd drugiej instancji dodatkowo ustalił, że wbrew zapisowi umownemu ustalającemu miejsce przechowania rzepaku w magazynie własnym powoda w N., już od 2009 r. był on przechowywany w elewatorze wchodzącym w skład magazynów zbożowych położonych w C., których właścicielem była spółka „D. S.”, o czym strony wiedziały. Powód korzystał z tego elewatora na podstawie zawartej z tą spółką umowy składu. W konsekwencji obie strony w dacie zawierania umowy miały świadomość, że rzepak będzie przechowywany w magazynie należącym do osoby trzeciej.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie oceny istoty umowy przechowania uregulowanej w art. 835 i n. k.c. Odmiennie jedynie ocenił zapis § 2 pkt 1 umowy dokonując jego wykładni w ten sposób, że przedmiot umowy miał być przechowywany w magazynie, do którego powód miał jakkolwiek

tytuł prawny uprawniający go do korzystania z jego powierzchni. W rezultacie uznał, że przechowanie odbywało się zgodnie z umową w zakresie miejsca przechowania rzeczy.

Odnosząc się do podstawy prawnej odpowiedzialności powoda z tytułu nienależytego niewykonania umowy wskazał, że przepisy przewidują wprawdzie możliwość oddania przez przechowawcę rzeczy innej osobie, ale jest to obwarowane szczególnymi warunkami określonymi w art. 840 § 1 k.c., które muszą zaistnieć po powstaniu stosunku przechowania i dopiero wówczas jest możliwe ustanowienie zastępcy przechowawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do ustanowienia zastępcy w osobie spółki „D. S.” i obrona powoda odwołująca się do uregulowania art. 840 i 841 k.c. nie może odnieść skutku. Faktyczną pieczę, za zgodą powoda, sprawowała spółka „D. S.” co oznacza, że wykonywała zamiast powoda jego świadczenie wynikające z umowy przechowania, a zatem była wykonawcą za którego powód ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 474 k.c. Odpowiedzialność kontraktowa za działania lub zaniechania osób trzecich jest niezależna od winy dłużnika, istotną natomiast rolę odgrywa element winy wykonawcy, oceniany według miernika staranności, jaki miałby zastosowanie, gdyby dłużnik wykonywał zobowiązanie osobiście. Powód odpowiada za działania spółki „D. S.” jak za działania własne, a jego odpowiedzialność podlega ocenie na podstawie art. 471 k.c. O nienależytym wykonaniu umowy przesądza utrata rzeczy wskutek nie dochowania przez przechowawcę obowiązku pieczy nad rzeczą. Przechowawca nie sprostął ciężarowi obalenia domniemania winy ustanowionego w art. 471 k.c. i nie wykazał, że osoba trzecia nie ponosi winy za nienależyte wykonanie zobowiązania - nie podnosił w tym zakresie żadnych twierdzeń a wykazywał jedynie brak winy w wyborze zastępcy. W konsekwencji ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 471 w zw. z art. 474 k.c. Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że roszczenie pozwanego o wydanie rzeczy na skutek niemożliwości świadczenia przekształciło się w roszczenie odszkodowawcze, a więc zachodzi, określona w art. 498 k.c., przesłanka tożsamości przedmiotu obu wierzytelności. Uznał nadto, że wartość rzepaku do kwoty 2.557.609,50 zł nie była przez powoda kwestionowana, co czyni zbędnym ustalanie rzeczywistej wysokości szkody określonej przez pozwaną na kwotę 4.587.445,50 zł. Za nieskuteczny uznał

także zarzut spełnienia świadczenia z umowy przechowania wskutek zakupu przez pozwanego rzepaku od spółki „A. C.”, nawet bowiem przy założeniu prawdziwości twierdzenia o jego tożsamości z rzepakiem wyprodukowanym z magazynu spółki „D. S.”, przedmiot przechowania nie został wydany przez powoda, a nabyty przez pozwanego odpłatnie. Nie uwzględnił także wniosków zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym celem wykazania, podniesionego na tym etapie postępowania, twierdzenia o zawarciu w dniu 15 września 2010 r. porozumienia wskazującego na instytucję odnowienia uregulowaną w art. 506 k.c., bo nastąpiło to z naruszeniem zasad prekluzji - art. 479¹² § 1 k.p.c.

W skardze kasacyjnej, opartej o obie podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 i 2 k.p.c.) powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego – art. 840 § 1 k.c., art. 835 w zw. z art. 836 w zw. z art. 487 § 2 w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 471 w zw. z art. 475 k.c., art. 471 w zw. z art. 361 § 2 i w zw. z art. 363 § 1 k.c., art. 455 k.c. oraz art. 498 § 1 i 2 k.c. Naruszenie przepisów postępowania skarżąca wywiodła z naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1, art. 378 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 382 i 227, 479¹² § 1 zd. 2, art. 217 § 2 w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną jedynie wtedy, gdy skarżący wykaże, że z powodu wadliwości uzasadnienie uniemożliwia Sądowi Najwyższemu kontrolę kasacyjną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., III CSK 120/09, wyrok z dnia 25 stycznia 2010 r., I UK 244/09, niepubl.). Motywy zaskarżonego postanowienia takiej wadliwości nie wykazują, wbrew bowiem twierdzeniom skarżącej Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu nierozpoznania wskazanych w apelacji wniosków dowodowych przyznając co do części rację skarżącemu i wyjaśniając motywy nie uwzględnienia pozostałych, zaakceptował ustalenie daty powstania szkody na chwilę niewykonania wezwania do wydania rzeczy oraz daty wymagalności roszczenia na datę noty wystawionej

przez pozwaną, jak również wskazał, które ustalenia są bezsporne i opierając na nich rozstrzygnięcie dał wyraz akceptacji ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy z korektą dokonaną w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzut naruszenia art. 382, 227, 479¹² § 1 zd. 2, art. 217 § 2 w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w części zmierza do zakwestionowania prawidłowości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd drugiej instancji wobec odmowy uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodów osobowych oraz z dokumentów. Skarżący pomija jednak, że na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym stwierdził, że nie wnosi o przesłuchanie wskazanych świadków (k. 362), natomiast dowód z części dokumentów został zgłoszony w celu wykazania wspólnego ustalenia przez strony, że rzepak będzie przechowywany w magazynie w C. stanowiącym własność spółki „D. S.”, którą to okoliczność Sąd drugiej instancji ustalił zgodnie z twierdzeniem powoda. Z tych względów zarzut ten we wskazanym zakresie należy uznać za oczywiście bezzasadny.

Istota problemu w niniejszej sprawie, związanego ze skutecznością zarzutu potrącenia, dotyczy dwóch zagadnień - czy umowa przechowania jest umową wzajemną, a w konsekwencji czy przechowawca odpowiada za nienależyte wykonanie umowy na zasadach ogólnych (art. 835 w zw. z art. 471 k.c.), czy z uwzględnieniem zasad dotyczących umów wzajemnych (art. 487 - 497 k.c.); - oraz czy ograniczenie odpowiedzialności przechowawcy do winy w wyborze zachodzi tylko w sytuacji przymusowej po spełnieniu przesłanek z art. 840 § 1 k.c., czy również w wypadku umownego ustanowienia zastępcy przez strony umowy przechowania.

Konstytutywne elementy umowy przechowania określa art. 835 k.c. stanowiąc, że umowa ta polega na oddaniu rzeczy ruchomej przechowawcy, który zobowiązuje się zachować ją w stanie niepogorszonym. Oznacza to obowiązek sprawowania pieczy na rzeczą ruchomą oznaczoną co do tożsamości, a więc strzeżenia jej przed uszkodzeniem lub zniszczeniem oraz przed utratą. Umowa przechowania jest umową dwustronnie zobowiązującą, realną i co do zasady odpłatną z uwagi na domniemanie ustanowione w art. 836 k.c. Chociaż odpłatność

nie należy do jej istoty, bo uregulowanie kwestii wynagrodzenia zostało pozostawione stronom, to przechowawca nie otrzyma wynagrodzenia jedynie wówczas, gdy strony tak postanowią albo można taką wolę stron ustalić na podstawie całokształtu okoliczności związanych z zawarciem umowy. Jeżeli więc z umowy lub okoliczności wynika, że ekwiwalentem świadczenia przechowawcy jest świadczenie składającego w postaci wynagrodzenia, umowa przechowania będzie umową wzajemną i przy określaniu treści stosunku i zasad odpowiedzialności znajdą zastosowanie przepisy o wykonaniu i skutkach niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych.

Sąd Apelacyjny wskazał jako podstawę odpowiedzialności powódki art. 835 w zw. z art. 471 i 474 k.c. ale nie dokonał analizy z uwzględnieniem charakteru zawartej umowy jako umowy wzajemnej, mimo że jej treść wskazuje na ekwiwalentność świadczeń stron. Zasadność zarzutu naruszenia art. 835 w zw. z art. 836, 487 § 2 i 65 § 2 k.c. nie ma jednak wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia, bo rozważenie odpowiedzialności powódki przy przyjęciu, że strony zawarły umowę wzajemną, nie może prowadzić do uwzględnienia stanowiska skarżącej, która w oparciu o art. 491 i 493 k.c. wywodzi, że nastąpiła jedynie zwłoka w spełnieniu świadczenia, a nie jego definitywne niewykonanie, co uniemożliwia zastosowanie art. 498 k.c. wobec nieprzekształcenia się zobowiązania do wydania rzeczy w zobowiązanie odszkodowawcze przed dniem złożenia oświadczenia o potrąceniu. Nie mogą być uzasadnione wywody prawne powódki oparte na twierdzeniu, że nastąpiła kradzież przedmiotu przechowania, a więc świadczenie nie stało się niemożliwe a jedynie prawdopodobne w niższym stopniu. Bezsporne jest, że pozwana wydała przedmiot przechowania powódce (przechowawcy) a powódka wydała go zastępcy, który zadysponował jego sprzedaż osobie trzeciej. W takiej sytuacji nie można działania zastępcy kwalifikować jako kradzieży a wyłącznie jako nieuprawnione rozporządzenie rzeczą oddaną na przechowanie. Nieuprawnione rozporządzenie rzeczą oddaną na przechowanie czyni niemożliwym spełnienie świadczenia przechowawcy w postaci pieczy nad rzeczą oraz wydania przedmiotu przechowania na żądanie składającego. Nie ma podstaw do przyjęcia, że staje się ono mniej, czy w niższym stopniu prawdopodobne. Zwłoka, o której mowa w art. 491 § 1 k.c., musi być oceniana w świetle art. 476 k.c., bo przepisy

o umowach wzajemnych nie regulują odrębnie tej kwestii. Stan zwłoki polegający na niespełnieniu świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela istnieje dopóty, dopóki nie przekształcił się w ostateczne niewykonanie zobowiązania i jego wykonanie jest możliwe, przy czym nie może to być możliwość hipotetyczna, a musi być oparta na konkretnych okolicznościach. Chociaż nie można wykluczyć, że w konkretnym stanie faktycznym, gdy istnieje obiektywna, realna możliwość odzyskania rzeczy przez przechowawcę lub wydania jej przez osobę trzecią składającemu z zamiarem wykonania zobowiązania za przechowawcę i zwolnienia go z długu, możliwy będzie na danym etapie postępowania pomiędzy stronami argument, że świadczenie polegające na wydaniu przedmiotu przechowania jest możliwe, to w niniejszej sprawie nie ma podstaw do takiego twierdzenia, co czyni niezasadnym zarzut naruszenia art. 471 w zw. z art. 475 k.c. Z tego względu nie może odnieść skutku argument powódki o innym znaczeniu pojęcia rzeczy oznaczonej co do tożsamości – rzeczy oznaczonej rodzajowo, ale zindywidualizowanej przez jego wyodrębnienie, przy ocenie skuteczności umowy przechowania oraz przy ocenie niemożliwości świadczenia. Skoro wskutek nieuprawnionego rozporządzenia rzeczą nie było możliwe trwale i obiektywnie wydanie jej składającemu, prawidłowo Sąd drugiej instancji przyjął, że świadczenie przechowawcy stało się niemożliwe. Niemożliwość świadczenia wzajemnego uprawnia składającego do dokonania wyboru pomiędzy świadczeniem odszkodowawczym za szkodę wynikłą z niewykonania zobowiązania, a odstąpieniem od umowy, o ile niemożliwość ta jest skutkiem okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność zobowiązany (art. 493 § 1 k.c.). Wybór świadczenia odszkodowawczego powoduje przekształcenie się roszczenia o wydanie przedmiotu przechowania w roszczenie o zapłatę odszkodowania. Ocena, czy chodzi o okoliczności, za które dłużnik odpowiada następuje na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie zobowiązania (art. 471 - 474 k.c.).

Nie budzi wątpliwości, że wobec nie wydania składającemu przedmiotu przechowania powódka nie wykonała zobowiązania, kwestią sporną natomiast jest, czy skutecznie powołała się na ograniczenie swojej odpowiedzialności na podstawie art. 840 § 1 k.c. do winy w wyborze zastępcy.

Umowa przechowania należy do umów opartych na zaufaniu stron i podstawowym obowiązkiem przechowawcy jest piecza nad rzeczą, która powinna być przez niego wykonywana osobiście. Wyjątek od tej zasady dopuszcza art. 840 § 1 k.c. zezwalając przechowawcy na posłużenie się zastępcą, jeżeli jest do tego zmuszony przez okoliczności. Jak wskazuje się w doktrynie i judykaturze okoliczności te mogą mieć charakter obiektywny lub subiektywny (zależny albo niezależny od woli przechowawcy) i podlegają ocenie z punktu widzenia obiektywnego. Mogą one dotyczyć zarówno przechowawcy (choroba, zmiana miejsca zamieszkania, wyjazd za granicę) jak i miejsca przechowania (zniszczenie lub zagrożenie zniszczenia), ale muszą nosić cechę konieczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 r., I CKN 972/00, IC 2003, nr 6, poz. 40). Jeżeli takie okoliczności wystąpią, przechowawca jest zobowiązany do niezwłocznego zawiadomienia składającego gdzie i u kogo rzecz złożył. Ograniczenie odpowiedzialności przechowawcy jest uzależnione zatem od łącznego wystąpienia obu przesłanek – zaistnienia okoliczności, które czynią koniecznym przechowanie rzeczy przez inną osobę i zawiadomienia składającego. Zgoda składającego nie stanowi przesłanki takiego ograniczenia i zarówno brak zgody jak i sprzeciw nie mają wpływu na zakres odpowiedzialności przechowawcy.

Strony, zgodnie z art. 353¹ k.c., mogą swobodnie ułożyć treść umowy przechowania, w tym również postanowić, że przechowawca ma prawo oddać rzecz na przechowanie osobie trzeciej - oddać rzecz zastępcy. Nie stoi temu na przeszkodzie realny charakter umowy przechowania, bo ustanowienie zastępcy aktualizuje się dopiero w momencie zawarcia umowy, której jednym z elementów jest wydanie rzeczy. Ograniczenie odpowiedzialności przechowawcy do winy w wyborze zachodzi jednak wyłącznie w razie ustanowienia zastępcy w sytuacji przymusowej po spełnieniu przesłanek określonych w art. 840 § 1 k.c. Wola stron i zgoda składającego, wyrażona w umowie, na wykonanie umowy przechowania przez przechowawcę poprzez złożenie przedmiotu przechowania u osoby trzeciej, czyni jego działanie legalnym, gdy nie zachodzą okoliczności przymusowe, ale nie stanowi podstawy do ograniczenia odpowiedzialności do winy w wyborze. Przechowawca odpowiada w takiej sytuacji za działania zastępcy na podstawie art. 474 k.c. jak za działania własne.

Mimo więc błędnego poglądu wyrażonego przez Sąd Apelacyjny, że ustanowienie zastępcy dopuszczalne jest dopiero po wydaniu rzeczy przechowawcy, nie podstaw do przyjęcia ograniczenia odpowiedzialności powódki na podstawie art. 840 § 1 k.c. wobec nie wykazania przesłanki zaistnienia przymusowych okoliczności uzasadniających złożenie rzeczy na przechowanie u osoby trzeciej. Taką okolicznością nie jest w szczególności nie posiadanie własnego magazynu do przechowywania rzepaku przez powódkę w dacie zawierania umowy przechowania. Zakwalifikowanie spółki „D. S.” jako zastępcy, a nie pomocnika, za pomocą którego powódka wykonywała zobowiązanie nie ma wpływu na rozstrzygnięcie, odpowiada ona bowiem za działania zastępcy jak za działania własne na podstawie art. 474 k.c.

Brak podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 455 k.c. uzasadnionego argumentem, że żadne z zachowań strony pozwanej przed datą złożenia oświadczenia o potrąceniu nie może być uznane za skuteczne wezwanie do zapłaty. Bezsporne jest, że pozwana wystawiła dwie noty obciążeniowe – pierwszą w dniu 24 listopada 2010 r., która istotnie nie nosi cech wezwania do zapłaty i drugą w dniu 25 listopada 2010 r. nr 123 na kwotę 3.907.011 zł za niedobór rzepaku w ilości 2.194,95 t podpisaną przez dwóch członków Zarządu, w której wezwała powódkę do jej zapłaty w terminie trzech dni od daty otrzymania na rachunek wskazany w tej notce, która jest wezwaniem do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. Oświadczenie o potrąceniu zostało złożone w dniu 11 lutego 2011 r., a więc wiarygodność pozwanej, jeżeli istniała w takiej lub niższej wysokości, była wymagalna.

Zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 i 363 § 1 k.c. został oparty na stanie faktycznym, częściowo nie znajdującym oparcia w ustaleniach Sądu Apelacyjnego z odwołaniem się do kradzieży przedmiotu przechowania oraz wydania przedmiotu przechowania składającemu przez osobę trzecią. Sąd drugiej instancji ustalił, co do zasady, prawidłowo istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, którym było niewykonanie zobowiązania wskutek niewydania przedmiotu przechowania na wezwanie składającego a szkodą w postaci zmniejszenia aktywów pozwanej równej jego wartości w dacie niewykonania zobowiązania. Rozmiar szkody należy ustalić

według teorii różnicowej przez porównanie aktualnego stanu majątkowego poszkodowanego i stanu, jaki by był, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 marca 2010 r., III CZP 7/10, nie publ., o ile następstwa zdarzenia szkodzącego w odniesieniu do majątku poszkodowanego są określone według przewidzianego w art. 361 k.c. kryterium normalności, o tyle wpływ tych następstw na wyznaczające rozmiar szkody dwa stany majątkowe poszkodowanego wyznacza się biorąc pod uwagę indywidualną sytuację poszkodowanego, co oznacza, że należy uwzględnić zdarzenia zarówno te, które szkodę tę zwiększają, jak i te, które ją zmniejszają. Zasadą wynikająca z art. 361 k.c. jest zasada pełnego odszkodowania - całkowitej rekompensaty doznanego uszczerbku, którego to odszkodowanie nie może przewyższać. Oznacza to stosowanie zarówno zasady kompensacji korzyści z uszczerbkiem, jak i uwzględnienie innych przysporzeń uzyskanych przez poszkodowanego. Zasada wyrównania korzyści z uszczerbkiem, na którą powołuje się powódka, nie ma w niniejszej sprawie zastosowania, bo kompensacja taka jest możliwa tylko w sytuacji, w której istnieje tożsamość zdarzenia szkodzącego co do szkody i co do korzyści. Wbrew argumentom powoda, zdarzeniem szkodzącym nie jest kradzież przedmiotu przechowania, a niewykonanie umowy przechowania wskutek nie wydania jego przedmiotu. Zdarzenie to nie jest źródłem wskazanej przez powódkę korzyści pozwanej, o ile taką korzyścią miałyby być kupno rzepaku od osoby trzeciej lub jego nieodpłatne nabycie. Naruszenie obowiązków przechowawcy, niesłusznie utożsamiane z kradzieżą, polegające na nieuprawnionym zbyciu przedmiotu przechowania stanowiło przyczynę zdarzenia szkodzącego ale nie przyczynę korzyści. Możliwa jest natomiast sytuacja, w której sam poszkodowany naprawia szkodę w drodze zakupu nowych rzeczy. Powódka twierdzi, że pozwana otrzymała niewydany rzepak od osoby trzeciej, a zatem w wypadku nieodpłatnego nabycia może żądać tylko zwrotu dodatkowo poniesionych kosztów (np. przewozu), a w wypadku odpłatnego nabycia zwrotu ceny. Przyjąć należy, że gdyby takie okoliczności istotnie zaistniały, to fakt ten powinien podlegać uwzględnieniu przy ocenie wysokości odszkodowania. Nie mieści się natomiast w kategorii naprawienia szkody przez poszkodowanego zakup rzepaku pozostający w normalnym związku z działalnością produkcyjną i handlową pozwanej, nie

mający na celu naprawienia szkody powstałej wskutek niewydania przedmiotu przechowania.

Wobec braku ustaleń w tym zakresie wskutek uznania twierdzeń powódki dotyczących wysokości szkody za nieistotne oraz oddalenia jej wniosku o dopuszczenie dowodu z dokumentów potwierdzających odbiór rzepaku będącego przedmiotem przechowania przez pozwaną od H. K. zarzut naruszenia art. 382, 227, 479¹² § 1 zd. 2, art. 217 § 2 w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w tej części oraz art. 382 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń pozwanej w zakresie wysokości szkody jest zasadny, zaś zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 i 363 § 1 k.c. i art. 498 § 1 k.c. usuwa się spod kontroli kasacyjnej.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.